

Hipoteczny dla emeryta

Nie każdy emeryt jest biedakiem, którego nie stać na leki. Banki w końcu to dostrzegły i zaczynają dopuszczać ich do kredytów na nieruchomości - pisze Życie Warszawy. Taką możliwość starsi ludzie będą mieli np. w Nordea Bank. Kredyty hipoteczne dla osób w wielu przekraczającym nawet 70 lat, będą jednym z filarów nowej oferty banku. A wszystko po to - jak wskazuje dziennik, żeby przyciągnąć jak najwięcej klientów do banku, który dotychczas nie był zbyt aktywny na rynku pożyczek na nieruchomości.

Tymczasem osoby starsze mogą zaciągać kredyty już teraz w PKO BP czy Pekao SA, czy w DomBanku.

- W Polsce, wzorem innych państw, rezygnuje się z określenia górnej granicy wieku, do którego można zaciągnąć kredyt. Jednym z powodów jest wydłużająca się długość życia - mówi cytowany przez Życie Warszawy Michał Macierzyński, analityk portalu Bankier.pl.

Nie da się ukryć, że najatrakcyjniejszą grupą kredytobiorców były do tej pory osoby w wieku 35-50 lat - szczególnie, jeśli legitymowały się sporymi dochodami. Osoby starsza zazwyczaj odchodziły od bankowego okienka z kwitkiem - jednak duża zdolność kredytowa pewnej grupy osób w wieku emerytalnym sprawiła, że banki patrzą na starszych klientów coraz przychylniejszym okiem.

Zaawansowany wiek kredytobiorców wiąże się jednak z pewnymi obostrzeniami ze strony banków. Muszą być nie tylko dobrze sytuowani, ale też duży wkład własny w przypadku zakupu nieruchomości (np. w Nordea Bank - przynajmniej 60%).